



**OPZZ
RIOR**

OGÓLNOPOLSKIE POROZUMIENIE ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH
ROLNIKÓW I ORGANIZACJI ROLNICZYCH

ul. Chałubińskiego 8, 00-613 Warszawa

tel: 22 430 38 17

biuro@opzzrior.org

www.opzzrior.org

www.facebook.pl/RolnicyOPZZ

www.twitter.com/_S_Jzdebski

**Szanowny Pan,
Jarosław Kaczyński
Prezes Partii
Prawo i Sprawiedliwość**

Szanowny Panie Prezisie,

Dotyczy: prośba o wycofanie poparcia partii Prawo i Sprawiedliwość dla Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krzysztofa Jurgieła

"Nie można wygrać wojny kiedy generałowie zamiast walczyć na rzecz wspólnej idei, działają na rzecz własnych interesów, tworząc własne suwerenne terytoria, do obrony których powołują własne armie."

Tak Panu, jak i mnie bardzo zależy na dobru polskiego rolnictwa. Obydwaj niejednokrotnie dawaliśmy temu wyraz w sposób adekwatny do możliwości jakie posiadamy. Przychodzi wszakże czas, kiedy dotychczasowe metody i środki stają się nie wystarczające i obydwaj musimy sięgnąć po te, które angażujemy jedynie w wyjątkowych sytuacjach, a taką właśnie mamy obecnie.

Ponieważ Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krzysztof Jurgiel z zacisza swego gabinetu zdaje się nie być świadomym skali problemów w polskim rolnictwie, których nie tylko nie rozwiązał, ale jeszcze znacząco spiętrzył, w niedługim czasie będę zmuszony wyartykułować mu je kolejny raz, jednak tym razem z pozycji lidera komitetu protestacyjnego, który powstał w związku ze złą sytuacją w rolnictwie.

Nie wiem jakie intencje przyświecają działaniom Ministra Jurgieła. Być może szczerze, być może faktycznie chce jak najlepiej dla polskiego rolnika. Oznaczałoby to jednak, że minął się z powołaniem, bo na rolnictwie zwyczajnie się nie zna. A jeżeli od początku z premedytacją chce je zniszczyć, to daremne jego wysiłki, bo z całą stanowczością oświadczam w imieniu polskich rolników - NIE POZWOLIMY MU NA TO! Mówiąc językiem medycznym, diagnoza w obydwu przypadkach jest jednakowa: leczenie objawowe nic tu nie da, póki nie usunie się źródła choroby, a tą w przedmiotowym przypadku jest właśnie osoba Ministra Jurgieła. Udowodnił to już tak wiele razy, że jego działania stają się książkowym wręcz przykładem niekompetencji i arogancji. Wcale mnie nie cieszy to, iż Minister Jurgiel ma dużą szansę zapisania się na kartach historii jako najgorszy minister rolnictwa w historii Polski, a wcześniej czy później powstaną prace naukowe na temat: "Studium decyzji

zarządczych skutecznie niwelujących potencjał polskiego rolnictwa na przykładzie działań Ministra Krzysztofa Jurgiewicza".

Dlaczego piszę te słowa do Pana Prezesa, a nie do Ministra Jurgiewicza? Abstrahując od tego, że nic by to nie dało, są ku temu istotniejsze powody.

Minister Jurgiewicz w świadomości przeciętnego rolnika nie istnieje, ponieważ do perfekcji opanował sztukę przedstawiania polskiego rolnictwa w kolorowych barwach. A jeżeli o opinię na jego temat zapytać tych, którzy dobrze go znają, czyli pokrzywdzeni rolnicy - 75% badanych wystawia ocenę niedostateczną (*sondaż przeprowadzony przez wiodący periodyk rolniczy TOP AGRAR*). Ostatecznie ten wynik nie tyle obciąża Ministra Jurgiewicza, co partię Prawo i Sprawiedliwość, której rolnicy zapewne przy najbliższych wyborach wystawią rachunek za jego rządy.

Panie Prezesie, czy warto więc niweczyć ciężką pracę Pańską i członków partii?

Czy warto ryzykować utratę z mozołem wypracowanego zaufania, jakim obdarzyli PiS rolnicy, utrzymując w składzie Rady Ministrów osobę, która deprecjonuje niewątpliwe zasługi Rządu na wielu innych polach?

Nie warto, Panie Prezesie! Tym bardziej, że obecny Rząd pod wodzą Mateusza Morawieckiego ma, nie tylko w naszej ocenie, historyczną szansę zbudowania Polski silnej jak nigdy dotąd! Przy tej okazji pragnę nadmienić, iż jako największa rolnicza organizacja w Polsce wyrażamy swoje pełne poparcie dla działań Premiera Mateusza Morawieckiego i jesteśmy zbudowani jego patriotyczną i charyzmatyczną postawą, profesjonalizmem oraz elokwencją, a przy tym swoistą pokorą, chęcią dialogu, zrozumieniem i empatią.

Na zakończenie chciałbym prosić Pana Prezesa o pomoc w zaprzestaniu marginalizacji kierowanej przeze mnie największej organizacji rolniczej w Polsce, w mediach publicznych (*szczególnie w TVP*). Nie wiem kto i jaki ma w tym cel - nie mniej jednak odbywa się to z dużą szkodą dla wszystkich polskich rolników, którym odbiera się głos w dyskusji o ich sprawach i problemach.

Wierząc w Pańskie zrozumienie, łączę wyrazy szacunku

Sławomir Izdebski


Przewodniczący OPZZRiOR

W załączeniu przekazuję listę najważniejszych postulatów rolniczych, będących największym zagrożeniem dla stabilności sektora rolniczego w Polsce, zignorowanych przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krzysztofa Jurgiewicza.

Lista osiągnięć pana ministra Jurgiewicza:

- Budżet przyjęty na rolnictwo – katastrofalny
- Kilka tysięcy gospodarstw rodzinnych przestało istnieć (PiS przegrało większość wyborów uzupełniających do samorządu – szczególnie na Podlasiu)
- ASF przekroczył Wisłę, a za chwilę zaatakuje całą Polskę (75% rolników źle ocenia działalność Jurgiewicza – TOP AGRAR – sondaż w załączeniu)
- Rolnicy w związku z ASF nie dostali stosownych odszkodowań
- Rozwiązania proponowane przez Rolniczy OPZZ, dające 98% skuteczności w walce z ASF, zostały zignorowane (np. termowizja, drony itp.)
- Budowa płotu na granicy – wyrzucenie pieniędzy w błoto
- Tragedia na rynku warzyw i owoców (rolnicy zablokowali drogi pod Łodzią)
- Ruina ze Stadniny Koni w Janowie Podlaskim (brakuje nawet na wynagrodzenia dla pracowników)
- Zamrożona ustawa o Izbach Rolniczych (rolnicy zmuszeni do łożenia na znienawidzoną organizację)
- Fundusze Promocji po raz kolejny rozdysponowane pomiędzy działaczy, którzy do tej pory roztrwaniali pieniądze rolników
- Oddłużenie rolnictwa – mija 2,5 roku, a rolnicy odbierają sobie życie z przyczyn ekonomicznych
- Odraczanie płatności bezpośredniej za 2017 rok (rolnicy nie mają za co wyjść w pole)
- Cichą koalicję Ministra Jurgiewicza z działaczami PSL pozostawiam do oceny Pana Prezesa